Informacja prasowa Gdańsk, 27 czerwca 2023

**Nie tylko uchodźcy – długa droga obcokrajowców do polskiego rynku pracy**

**Przeszło 13,5 mln osób z ponad 67 krajów wjechało do Polski w ubiegłym roku, wynika z danych straży granicznej. Wiele z nich zostało u nas na dłużej – rozpoczęło studia lub pracę. Ułożenie sobie życia nad Wisłą to dla obcokrajowców nie lada wyzwanie, szczególnie dla tych z odległych kierunków. Samo załatwienie wszelkich formalności i uzyskanie wymaganych urzędowo pozwoleń na pobyt i pracę – jeśli dana osoba nie mieszka w Polsce – trwa od 3 do 6 miesięcy, czasem nawet dłużej. Mimo skomplikowania i czasochłonności procedur wiele firm jest gotowych zatrudniać obcokrajowców również tych z odległych kierunków – w najbliższym czasie takie plany ma 55 proc. przełożonych, wynika z badania Grupy Progres.**

Chętnych do objęcia etatu w Polsce nie brakuje. Tylko w 2022 r. krajowi urzędnicy wydali w sumie 466 722 decyzji o udzielenie zezwolenia na pracę. Tę pozytywną otrzymało 365 490 wnioskodawców, 5 102 usłyszało odmowy, 16 376 to umorzenia, a 79 754 przypadków dot. uchyleń. Na mocy wydanych decyzji pracę w naszym kraju mogłaby rozpocząć grupa osób dorównująca liczebnością populacji Szczecina.

I chociaż w 2022 r. zaobserwowano zmniejszenie liczby dokumentów dopuszczających cudzoziemców do polskiego rynku zatrudnienia, to według Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej jest kilka istotnych przyczyn tego zjawiska. Spowodowane jest ono m.in.: wojną za naszą wschodnią granicą i wprowadzeniem rozwiązań prawnych umożliwiających obywatelom Ukrainy podejmowanie pracy w Polsce na podstawie powiadomienia o powierzeniu wykonywania pracy na mocy przepisów ustawy z dn. 12 marca 2022 r. (o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa) – pierwszych rejestracji dokonano 15 marca 2022 roku. Innym z czynników, jak podaje resort, jest wydłużenie okresu wykonywania obowiązków zawodowych przez ludzi z innych krajów na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi do 24 miesięcy (przepisy wprowadzone 29 stycznia 2022 roku). Kolejny to wykluczenie z możliwości korzystania z procedury uproszczonej obywateli Rosji w dniu 27 października 2022 r.

Spadek liczby wydanych dokumentów umożliwiających zatrudnienie w Polsce nie oznacza, że mniej osób z zagranicy jest w naszym kraju aktywnych zawodowo. W danych ZUS widoczny jest znaczy wzrost grupy cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczenia, która na koniec 2022 r. sięgnęła 1 miliona 63 tys. i był to wynik o około 188 tys. wyższy niż na początku ubiegłego roku.

Zgoda urzędu na pobyt i rozpoczęcie aktywności zarobkowej to jednak dopiero początek długiej drogi. Zanim obcokrajowcy rozpoczną pracę, trzeba wykonać szereg działań polegających nie tylko na przeprowadzaniu procesu rekrutacji, ale również podpisaniu właściwej umowy zgodnej z obowiązującymi przepisami, dopełnieniu wszelkich formalności związanych z legalizacją pobytu i zatrudnienia, przeprowadzeniu badań oraz szkoleń, ubezpieczeniu pracownika, zapewnieniu zakwaterowania, benefitów czy wynagrodzeń wypłacanych na czas. Jednak gra jest warta świeczki.

Napływ imigrantów zarobkowych jest zjawiskiem korzystnym dla polskiej gospodarki. Nasz kraj od wielu lat boryka się z ujemnym przyrostem naturalnym, jak i ze starzejącym się społeczeństwem, co w efekcie powoduje duże braki ludności w wieku produkcyjnym – do 2035 roku ta grupa zmniejszy się o 2 mln ludzi. Co więcej, według prognoz do 2050 r. ubędzie prawie 5 mln osób – ok. 12 proc. populacji, 1/3 ogólnej liczby obywateli będzie w wieku 65+, a jedynie co piąty mieszkaniec naszego kraju będzie miał nie więcej niż 24 lata.

– *Cudzoziemcy przyjeżdżający do Polski mogą w znaczącym stopniu przyczynić się do jeszcze szybszego rozwoju krajowego biznesu, ale wykorzystanie całego kompetencyjnego potencjału cudzoziemców będzie wymagało wielu działań* – **mówi Natalia Myskova, dyrektor ds. rekrutacji międzynarodowej w Grupie Progres**. – *Najważniejsze z nich to m.in. zwiększenie liczby krajów wchodzących w skład procedury uproszczonej, które ze strategicznego punktu widzenia są kluczowe dla Polskiej gospodarki, rozbudowanie polityki adaptacyjnej dedykowanej obcokrajowcom, zmiany organizacjach potencjalnie zainteresowanych kadrą międzynarodową i większa otwartość na cudzoziemców, kursy językowe dla emigrantów zarobkowych, skrócenie czasu wydawania dokumentów uprawniających do pracy w Polsce oraz uproszczona nostryfikacja dyplomów i innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje* – **dodaje Natalia Myskova.**

Utrudnieniem może być też czasochłonności procesu zatrudnienia kandydatów z odległych kierunków. Jeżeli dana osoba nie mieszka jeszcze w Polsce, a dopiero planuje przyjechać nad Wisłę w celach zarobkowych, to czas oczekiwania wynosi kilka miesięcy i jest uzależniony od wielu procedur, przez które musi przejść każdy obcokrajowiec i agencja, żeby móc zacząć ze sobą legalnie współpracować. Szacunkowo, w przypadku krajów Ameryki Płd., Afryki czy Filipin, wszystko trwa ok. 3-4 miesięcy, trochę dłużej, bo ok.5-6 miesięcy, jeśli chodzi o Indie, Nepal, Bangladesz, Turkmenistan, Kazachstan czy Uzbekistan.

Wydaje się jednak, że czas oczekiwania i potencjale koszty takich kadrowych inwestycji nie będą tak wysokie, jak zyski, które przyniosą. Rozumie to rosnąca liczba przedsiębiorców, którzy chcą się rozwijać. Żeby to zrobić, potrzebują odpowiedniej liczby ludzi, również tych z odległych kierunków. Obecnie według danych Grupy Progres nad Wisłą pracę tymczasową wykonują osoby reprezentujące ponad 50 narodowości. Tylko w przypadku pracowników z Azji – zapotrzebowanie na kandydatów z tego kontynentu w Polsce wzrosło o 29 proc. Co więcej, biorąc pod uwagę wszystkie narodowości, to wzrost zapotrzebowania wynosi 33 proc. (porównując maj br. do maja 2022). Jak się okazuje chętnych do osiedlenia się nad Wisłą i rozpoczęcia pracy nie brakuje, co potwierdzają m.in. statystyki ZUS. Na koniec pierwszego kwartału 2023 r. liczba cudzoziemców w ubezpieczeniu emerytalnym wyniosła 1,07 mln osób. To o 10 tys. więcej niż w lutym tego roku oraz o 403 tys. wobec lutego 2020 r., a w ubezpieczeniu zdrowotnym wyniosła 1,15 mln osób (wzrost o 11 tys. m/m oraz o 448 tys. wobec lutego 2020 r.).

*– Wyzwaniem w tworzeniu zespołów wielonarodowościowych jest z pewnością przełamywanie stereotypowego myślenia o kulturze osób z innego kraju. Niektórzy pracodawcy boją się, że właśnie różnice kulturowe mogą przeszkadzać we współpracy. Tymczasem w zespołach, które tworzą różne narodowości, nie obserwujemy konfliktów na tle kulturowym, ani religijnym, ale dostrzegamy stereotypowe myślenie, czasem zdarzają się też śmieszne pomyłki wynikające z braku wiedzy nt. zwyczajów w danym kraju. Powszechnym przekonaniem, które obserwujemy w badanych firmach i wśród pracujących Polaków jest to, że osoby pochodzące z odmiennego kręgu kulturowego są innej wiary i będą potrzebowały dodatkowych dni wolnych czy specjalnych przerw w ciągu dnia pracy w związku z obrzędami religijnymi. Jest wręcz przeciwnie. Większość nie oczekuje żadnych przywilejów czy szczególnego traktowania* **– zaznacza Natalia Myskova, dyrektor ds. rekrutacji międzynarodowej w Grupie Progres.**

Badanie Grupy Progres wskazało, że obcokrajowcy aktywni zawodowo nad Wisłą i pochodzący z Azji, Afryki lub Ameryki Południowej, deklarują, że są katolikami (28 proc. badanych), muzułmanami (25 proc.), wyznawcy hinduizmu stanowią 17 proc., a protestanci – 11 proc. Najmniej pracujących w Polsce cudzoziemców z innego kontynentu przestrzega wiary prawosławnej (8 proc.) i buddyzmu (6 proc.), pozostali (ok. 5 proc.) nie określają, czy w coś wierzą.

Kampanie obalające stereotypowe myślenie o obcokrajowcach i dostosowana do zachodzących zamian polityka migracyjna Polski z pewnością zachęcą kolejnych pracodawców do zatrudniania cudzoziemców, a ich z kolei do podejmowania pracy w Polsce. Część zostanie u nas na dłużej, jednak większość deklaruje, że chce pracować nad Wisłą i wróci do domu, gdy odłoży odpowiednią ilość pieniędzy. Bez względu na plany przyjezdnych trzeba zadbać o wszelkie aspekty, które są kluczowe, by ich pobyt w Polsce przynosił wszystkim jedynie pozytywne efekty, np. o bezpieczeństwo. Na szczęście jego poziom do tej pory nie pogorszył się, mimo bardzo dużego wzrostu liczby cudzoziemców w naszym kraju.

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Grupa Kapitałowa Progres**jest jedną z największych agencji HR wśród firm z branży posiadających 100 proc. polskiego kapitału i działających na terenie całego kraju. W jej skład wchodzą spółki, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 r. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia niemal 20 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą. Organizacja była wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach, plebiscytach i rankingach tj. m.in. Diamenty Forbesa (2017 r. – laureat) Gazele Biznesu (2020 r. – druga najdynamiczniej rozwijająca się firma w Polsce), Medal Europejski (2021 r.), Lider Polskiego Biznesu (2022 r.) i Firma Przyjazna Cudzoziemcom (2022 r.).

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl lub kom. +48 500 690 965